

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6— zł., w odniesieniu do **Omnia** 5— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczo często numeru 20 groszy.—Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem świąt i świąt w wypadku dziania siły wyższej, lub innych wypadków administracji. Pismo nie jest zobowiązane do przysyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczenie.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA, III ALEJA NR. 12. TELEFON 22-45.** Godziny pracy redakcji codziennie z wyjątkiem świąt i świąt od godz. 12 do godz. 18-cj. Nadadane, a nie zamówione przez Redakcję nieopłacone będą swobodnie anonimem idącymi wówczas, gdy dołączona została znaczka pocztowa na opłacenie przesyłki zwrotną.

**CENY OGŁOSZEŃ** według cennika Nr. 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy, oraz ogłoszenia rodzinne, ceny αυτια, drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyraz ponad 15 liter licza się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności na trudności 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkukrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 9-ta przed południem. Księga bankowa: Poczt. Konto Czeka: Warszawa Nr. 656. Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 263

Częstochowa, środa 13 listopada 1940 r.

Rok II (CCXCV)

## Sowiety aprobują nowy porządek

### Mołotow wyjechał z Moskwy — Londyn zaskoczony — Cały świat patrzy na Berlin

Moskwa, 12 listopada. — W niedzielę po południu o godz. 18-cj m. 50 czasu miejscowego (17 m. 50 czasu hr. europejskiego) opuścił Moskwy przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, udając się specjalnym pociągiem do Berlina.

Świta Mołotowa składa się z 32 osób, a mianowicie komisarza ludowego do spraw produkcji hutniczej Tawoliana, zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych Dekanosowa, zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych Merkulowa, zastępcy komisarza ludowego dla handlu zagranicznego Krutikowa, zastępcy komisarza ludowego przemysłu lotniczego Baladina, zastępcy komisarza ludowego lotnictwa Jakowiewa, szefa kancelarii osobistej Mołotowa jako komisarza spraw zagranicznych Kosyrewa, kierownika wydziału środkowo-europejskiego komisarjatu spraw zagranicznych Alexandrowa, kierownika wydziału prawnego komisarjatu spraw zagran. Pawłowa, kierownika wydziału prasowego komisarjatu spraw zagran. Barkowa, zastępcy generalnego sekretarza komisarjatu spraw zagran. Saksina i innych.

Tym samym pociągiem udał się do Berlina ambasador Rzeszy w Moskwy hrabia von der Schulenburg, kierownik niemieckiej delegacji gospodarczej poseł dr Schnurre, radca ambasady Hilger i radca legacji von Walther.

Peron dworca kolejowego, na którym postawiony był pociąg nadzwyczajny, udekorowany był flagami Związku sowieckiego. Na tymże peronie ustawia się kompania honorowa lotnictwa. W chwili ukazania się Mołotowa i towarzyszących mu osób, orkiestra wojskowa odegrała narodowy hymn sowiecki. Mołotow przeszedł przed frontem kompanii honorowej, a następnie przywitał się z ambasadorem Rzeszy hr. von der Schulenburgiem. Celem pożegnania Mołotowa zjawili się na dworcu przedstawiciele sowieckich władz państwowych oraz przedstawiciele armii i partii, a to w związku z podkreśleniem znaczenia

podróży do Berlina szefa rządu sowieckiego i komisarza spraw zagranicznych. Poza tym celem pożegnania szefa rządu sowieckiego i komisarza spraw zagranicznych zjawili się wszyscy urzędnicy niemieckiej ambasady, dalej wojskowy attache niemiecki w Moskwy, generał kawalerii Köstring ze swymi współpracownikami, attache lotnictwa niemieckiego plk. Aschenbrenner oraz przedstawiciele niemieckiej prasy. Obecni byli również ambasador Włoch w Moskwy Rosse, poseł Słowacji Tiso i poseł Rumunii Gafencu.

Mołotow po serdecznym pożegnaniu obecnych oraz swej rodziny, zajął miejsce w wagonie pociągu specjalnego, który przy wtórze sowieckiego hymnu narodowego odjechał z Moskwy.



»Wojna będzie zakończona naszą wygraną«  
Kancelarz Hitler w Monachium podczas swojej sobotniej mowy w dniu rocznicy powstania narodo-socjalistycznego w roku 1922, występowanej do najstarszych członków partii

### Katastrofa trzęsienia ziemi w Rumunii

W Bukareszcie nie ma domu, który by nie został uszkodzony — Ołbrzymie spustoszenie w wielu okręgach Rumunii

Bukareszt, 12 listopada. — Rozmiary katastrofalnego trzęsienia ziemi, jakie ub. nocy nawiedziło Rumunię, nie dadzą się jeszcze cyfrowo ustalić. Wskutek uszkodzenia połączeń telefonicznych nie napłynęły dotąd wieści z innych części kraju, gdzie szkody mają być znacznie większe niż w stolicy państwa. Według informacji bukareszteńskiego obserwatorium astronomicznego jako centrum trzęsienia ziemi określane jest pasmo górskie Vrancea, ciągnące się na północny-wschód od Ploesti. Jest to tylko niezbyt ścisła informacja, bowiem obserwatorium nie jest w możności podać bliższych szczegółów, bowiem aparaty sejsmograficzne uległy zniszczeniu. W tych częściach Karpat powstać miały znaczne szkody. Z uwagi na znaczne uszkodzenie tunelów wstrzymano w godzinach rannych bieg wielu pociągów, zaś

inżynierowie przystąpili do badań nad ich wytrzymałością i podjęciem komunikacji kolejowej. Wiele pociągów uległo wskutek trzęsienia ziemi wykołaceniu. Nie ma w Bukareszcie domu, który by mniej lub więcej nie został uszkodzony.

### WSTRZĄS ZIEMI W ZSRR

Szkody w Kiszyniewie

Moskwa, 12 listopada. — Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Rumunię w nocy na niedzielę, zostało również odczute w Moskwy. Aparaty moskiewskiego obserwatorium sejsmograficznego zarejestrowały trzęsienie ziemi, trwające kilka minut i posiadające ognisko w odległości około 1200 km. od Moskwy, mniej więcej w okolicy Karpat. W Kiszyniewie kilka budynków odniosło uszkodzenia. (Dalsze doniesienia na stronie 3-ciej.)

### Państwa osi a ZSRR.

(Od starego korespondenta)

Berlin, 12 listopada. — W chwili, kiedy te słowa dostają się do rąk Czytelnika, w Berlinie będzie się już znajdował komisarz spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, Mołotow i rozpoczą się tu rozmowy, o których nie tylko można przypuszczać, lecz co do których można być zupełnie pewnym, że będą one posiadały niezwykłą doniosłość.

Zrozumiałym jest, że wiadomość o wizycie Mołotowa w Berlinie wywołała w całym świecie olbrzymią sensację i spowodowała niezmiernie zacięskawienie. W chwili, kiedy w sobotę późnym wieczorem Berlin i Moskwa równocześnie zapowiedziały niedłuki wyjazd Mołotowa, ponownie zainteresowanie całej opinii publicznej skoncentrowało się na stolicy Rzeszy. Jak zawsze w takich wypadkach, wiadomość ta ukazała się na czolowych kolumnach dzienników, a wszystkie pisma w mniej lub więcej obszernych komentarzach poczęły snuć na ten temat najrozmaitsze przypuszczenia. Według doniesień z Londynu podróż Mołotowa spowodowała w kołach dyplomatycznych stolicy brytyjskiej zaskoczenie. Przypuszczają tam, że Kancelarz Hitler będzie usiłował uzyskać od Rosji sowieckiej jakąś deklarację na rzecz nowego porządku w Europie, na wzór deklaracji, jakie mają nastąpić ze strony Hiszpanii i Francji. Ponadto ma tam panować pogląd, że rozmowy berlińskie będą dotyczyły przewidzianego układu sowiecko - japońskiego, a w końcu uważa się za możliwą dyskusję na temat bliskiego Wschodu. Jak zwykle, Londyn wymienia w związku z tą sprawą wszystkie możliwe kombinacje, nie posiadając żadnych szczegółowych danych orientacyjnych. Według oświadczeń z Moskwy, wyjazd sowieckiego komisarza spraw zagranicznych wywołwał w sowieckiej opinii publicznej olbrzymie wrażenie tym więcej, że jest to pierwszy w ogóle wypadek złożenia zagranicznej wizyty oficjalnej przez sowie-

### Nowe orędzie Ojca Św.

Odczytane ono będzie w związku z uroczystą Mszą św. na rzecz pokoju

Citta del Vaticano, 12 listopada. — Urzędowo komunikują o tym, że Ojciec św. zarządził, by w dniu 25 listopada odprawione zostały we wszystkich katolickich kościołach na kuli ziemskiej uroczyste Msze św. na rzecz pokoju. W tymże samym dniu Ojciec św. celebrował będzie w Bazylisce św. Piotra w Rzymie uroczyste nabożeństwo, po czym odczytane będzie orędzie w języku włoskim, które nada radiowa stacja Watykanu. Transmisja ta przekazana będzie przez szereg rozgłośni radiowych na kuli ziemskiej.

### GENERAL ANTONESCU 14 B. M. W RZYMIE

Przewidziane są rozmowy z Mussolinim i hr. Ciano

Rzym, 12 listopada. — Szef rządu rumuńskiego general Antonescu uda się w dniu 14 listopada do Rzymu celem odbycia rozmów z Mussolinim i ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano.

### Sukcesy w walce przeciwko Anglii

Naloty na Londyn — Atek na okręty w konweju

(Doniesienie specjalne)

Berlin, 12 listopada. — Działalności niemieckiego lotnictwa towarzyszyły w ciągu poniedziałku poważne sukcesy. — W godzinach rannych zaatakowały lekkie samoloty bojowe Londyn i inne ważne obiekty wojskowe na terenie Anglii południowo-wschodniej, obrzucając je bombami.

Na Atlantyku, w odległości około 400 kilometrów na zachód od Irlandii pewien niemiecki samolot wywiadowczy obrzucił bombami brytyjski statek transportowy, pojemności 2500 brt., powodując jego zatonięcie.

Eskadry niemieckich samolotów nurkowych nadleciały nieoczekiwanie nad silnie ubezpieczony konwój morski, płynący w kierunku południowo-wschodnim od Harwich, atakując go w locie

nurkowym. Mimo niezwykle silnej akcji artylerii oraz nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich udało się zatopić statek transportowy, pojemności około 10 000 brt., dwa statki, pojemności około 8 000 brt., jeden statek, poj. 6 000 brt. oraz jeden statek, poj. 5 000 brt., wobec czego nieprzyjaciel poniósł straty w ogólnym tonażu 37 000 brt.

Ponadto poważnemu uszkodzeniu uległy trzy inne statki i należy się liczyć z częściową lub całkowitą ich stratą.

W toku tych ataków doszło do ostrych walk powietrznych, w których niemieccy lotnicy myśliwscy zestrzelili 7 samolotów nieprzyjacielskich typu „Spitfire” i „Hurricane”.

Zaginęły 4 samoloty niemieckie.

cięgiego szefa rządu i komisarza spraw zagranicznych. W kołach dyplomatycznych stolicy Sowieckiej, wiadomość o tym podzielała jak bomba. Odnosząc komentarze idą w tym kierunku, że to mowa, zarówno niespodziewana, jak niedowzmaczana potwierdzenie współpracy niemiecko-sowieckiej, z góry poprzedzone wszystkie manewry dywersyjne i intrygi, przy pomocy których pewnie koła zagraniczne właśnie w ostatnim czasie usiłowały pomownie załagodzić stosunki przyjaźni łączące oba państwa.

Z Tokio donoszą, że podróż Molotowa do Berlina sledzona jest tam z wielką uwagą w kołach politycznych i w prasie. Podkreśla się tam sukces dyplomacji niemieckiej, oraz stwierdza, że równoległe z tym faktami, należy oczekiwać zajęcia nowej pozycji mocarstw — osi przeciwko Anglii, oraz wobec mocarstw sympatyzujących z Wielką Brytanią. Podkreśla się tam, że ostatnie 20 lat sowieckiej polityki zagranicznej wykazały, iż Związek Sowiecki niczego nie podejmuje bez odpowiedniego przygotowania i bez widoków na sukces.

Koła polityczne Francji oświadczają, że podróż Molotowa zasługuje w obecnych warunkach na najwyższą uwagę. Stanowi ona dowód, że niemiecka dyplomacja rozszerza swoją działalność nie tylko na zachód i południowo-zachód Europy, ale także na wschód. Układ niemiecko-sowiecki z 29 sierpnia 1939 r. rozwija się w dalszym ciągu. W każdym etapie przekształcania kontynentu europejskiego, Roszja zgodziona ze Związkiem Sowieckim swoje wzajemne stosunki, celem dostosowania ich do nowej sytuacji. Po wyborach w Stanach Zjednoczonych Waszyngton nie zaniedba niewątpliwie żadnej okazji do sledzenia jak najdokładniej zapowiedzianych rozmów w Berlinie. W Waszyngtonie wiadomość o podróży Molotowa do Berlina w oczekiwaniu szeregi wybitnych osobistości życia politycznego i gospodarczego stanowiła wielką sensację polityczną na przestrzeni ostatnich miesięcy i tygodni. Z napięciem oczekuje się tam na rezultaty rozmów berlińskich, co do których pamięta tam przypuszczenie, iż powinny one mieć niezmiernie doniosłe znaczenie dla wszystkich wielkich mocarstw.

We Włoszech wiadomość o podróży Molotowa wywołała omdrżymnie zainteresowanie i zadowolenie. Polityczna strona tej wizyty uważana jest, jako ważny przyczynek do uszlachetnienia stosunków między osi a Rosją Sowiecką. Równocześnie stanowi ona przejaw wyjącej dowód fiaska usiłowań Anglii w kierunku zaburzenia tych stosunków. Po tym wizyta berlińska przypada na ten okres czasu, w którym także stosunki japońskie - sowieckie, oraz włosko-sowieckie wykazują poprawę. W końcu nie mo-

żna przeczołgać faktu, że oficjalna wizyta Molotowa w Berlinie następuje po rozmowach pomiędzy Mussolinim i Hitlerem na Brennerze i we Florencji, oraz po domagaj się Hillera w Monachium, z których wynika jasna i zdecydowana wola doprowadzenia wojny aż do osiatacznego zwycięstwa.

W kołach politycznych Berlina na temat znaczenia bliższej wizyty sowieckiego komisarza spraw zagranicznych oświadczają, że leży ono zarówno w samym fakcie, jak i w towarzyszących mu okolicznościach. Polityka niemiecka podobnie jak i sowiecka — jak podkreślają dalej w Berlinie — zamierza na podstawie doświadczeń historycznych do uszlachetnienia wzajemnych stosunków na do-brych i pewnych podstawach. Te względy decydują również w chwili zawierania paktu nieagresji, a obecnie dziełki zapowiedzianej wizyty Molotowa znajdują nowe potwierdzenie wobec światowej opinii publicznej wbrew odłamnym pogłoskom szerzonym przez propagandę angielską.

Już ten krótki przegląd echa ze stolicy wielkich mocarstw okazuje, że takim zainteresowaniem sledzi się tam rezultaty rozmów berlińskich pomiędzy rządem niemieckim a Molotowem. Fakt, że w otoczeniu sowieckiego komisarza spraw zagranicznych przybędzie znaczna liczba kierowniczych osobistości świata politycznego i gospodarczego Z. S. S. R. pozwala wnioskować, że rozmowy będą dotyczyły na próżno omiatających dziedzin stosunków niemiecko-sowieckich. Smutko można przyjąć, że rozmowy berlińskie przyniosą w rezultacie dość konkretnie wyniki. Jakiegoś omdrżenia polityki i gospodarki wyniki te będą dotyczyły, nie da się na razie jeszcze przewidzieć, jeżeli nie chce się bawić w fałszywego proroka. Jedno zdaje się być przecieć pewnym, mianowicie, że sowieckie czynniki decydujące powitały z aprobatą Kancelarza Hitlera omdrżenie do nowego uporządkowania Europy i Azji, a w swym realno-politycznym nastawieniu odrzuciły wszelkie próby Anglii zmierzające do pozyskania Rosji, jako oficjalnego przyjaciela Wielkiej Brytanii. Ten nowy porządek, o którym mówi się wiele w ostatnim czasie, rozciąga się zarówno na dziedzinę polityczną, jak i na gospodarczą i uwzględnia wymagania współczesnego życia, nowoczesnej techniki i cywilizacji, na których pragnie on oprzeć uczuciowość, nie idei wielkoprzestrzennych obszarów. Z tych wszystkich punktów widzenia należy naturalnie ocenić wizytę Molotowa w Berlinie, jako wydarzenie polityczne pierwszego rzędu, które przyczyni się do utworzenia drogi dla nowego uporządkowania nie tylko stosunków europejskich, ale także światowych.

Dr. J. L.

# Porty angielskie celem bomb

Berlin, 12 listopada. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje: Naloty na Londyn kontynuowano nieprzerwanie w dniu 10-go listopada oraz w nocy na 11-go listopada. Poza tym w ciągu dnia dokonano licznych ataków na ważne obiekty wojskowe w Anglii południowej i wschodniej. W portach Behl, Hastings, Dover, Clacton on Sea i Great-Yarmouth udało się trafić bombami magazyny i obiekty kolejowe, w Eastbourne i Margate oraz w wielu miejscach linii kolejowej Ipswich-Norwich, dalej obiekty kolejowe, a innych miejscach linie kolejową Ipswich-Norwich, w obozach wojskowych w West-Lust-worth i Dungeness zniszczono bombami wiele baraków i koszar wojskowych. W ciągu nocy skutecznie zbombardowano Birmingham i Liverpool oraz fabrykę broni koło Granham. Na terenie morskim na wschód od Middlesbrough jeden samolot bojowy zatopił statek handlowy, pojemności 8 000 brt. Samoloty nieprzyjacielskie zrzucały w nocy na 11 listopada bomby w różnych miejscach na terenie Rzeszy, przy czym w jednym miejscu wnieziono pożar magazynu drzewa, a w dwóch innych miejscach uszkodzono przewody wysokiego napięcia. Ponadto nieprzyjacielskie bomby uszkodziły dwa obiekty chiłpiskie i jeden dom mieszkalny: Ogółem jedna osoba poniosła śmierć, jedna osoba ciężkie, a 9 osób lekkie rany. W czasie walk powietrznych w niedziele zestrzelono 4 nieprzyjacielskie samoloty, 5 niemieckich samolotów zaginęło.

# Atak lotniczy na okręty Anglików

Rzym, 12 listopada. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: Włoska eskadra powietrzna dopędziła w środkowej części Morza Śródziemnego angielską eskadrę morską i pomimo gwałtownej obrony powietrznej oraz artylerii przeciwlotniczej intensywnie ją zbombardowała. Na Małcie włoskie samoloty myśliwskie ostrzelały ogniem karabinów maszynowych w locie zilonym 3 dwumotorowe samoloty, znajdujące się na ziemi. Zśród samolotów włoskich dwa nie powróciły. Włoskie bombowce pomimo złych warunków atmosferycznych zaatakowały cele wojskowe na lądzie, oraz okręty stojące w zatoce Suda na Krete, przy czym trafione zostały dwa krążowniki. Dalsze formacje lotnicze zaatakowały skutecznie bazy morską w Aleksandrii — gdzie zbombardowano obiekty portowe — dalej El Hamman, El Daba i obiekty wojskowe na południe od Marsa Matruk, połączenia szosowe i kolejowe pomiędzy El Qras-saba, Maaten Bogush i Fuka — gdzie spowodowano wielkie pożary — wreszcie nieprzyjacielskie bazy powietrzne w Helwan pod Kairem i w Ismaili, gdzie również spowodowano niezwykle gwałtowne pożary, widoczne z wielkiej odległości. Wszystkie włoskie samoloty powróciły do swych baz. Okręty nieprzyjacielskie bombardowały włoskie pozycje w Sidi el Barrani, nie powodując ofiar w ludziach ani szkód materialnych. Nieprzyjacielskie wozy pancerne pobito i zmuszono do ucieczki w odległości około 60 km na południowy zachód od Sidi el Barrani. W Afryce Wschodniej nieprzyjaciel ostrzeliwał ogniem artyleryjskim Gallabat, nie wyrządzając żadnych szkód. Lotnictwo włoskie zaatakowało pozycje obronne w Rajlan na zachód od Gallabat a na lotnisku w Sarai Said trafilo jeden samolot typu „Wellesley”, znajdujący się na ziemi. Naloty nieprzyjacielskie na Metemme, Gondar, Massaua, Cheren i Assab spowodowały ogółem śmierć 2 osób, oraz zranienie kilku osób z wśród ludności tubylczej. Szkody materialne nieznaczne.

# Zamek Tower uszkodzony bombami

Ataki na Anglie — Wzrastające trudności zaopatrzenia w stolicy W. Brytanii

Sztokholm, 12 listopada. — Londyński sprawozdawca madryckiego dziennika „ABC” pisze m. in., że noc na niedzielę należała do najcięższych, jaką dotychczas przeżyła stolica Wielkiej Brytanii. Budynki w niektórych dzielnicach miasta zostały dosłownie zmiecione z powierzchni. Jeżeli przy tym się zważy, że zima się zbliża coraz szybszymi krokami, to wówczas łatwo sobie wyobrazić zaniepokojenie ludności londyńskiej. W końcu sprawozdawca nadmieniał, iż starodawna twierdza Londynu Tower została pozabawiona wskutek dotychczasowych bombardowań wszystkich swych bastionów północnych; w części tej przed wybuchem wojny przechowywane były insygnia koronne, które jednak obecnie miały zostać przeniesione w inne miejsce. Pewien dziennik goteborski zwraca w swym sprawozdaniu uwagę na fakt, że ataki niemieckie skierowane są obecnie już nie tylko na Londyn, ale ogarniają coraz większe terytoria. Równocześnie jednak ataki na Londyn trwają z niezminiejszą gwałtownością w dalszym ciągu. Lotnicy niemieccy oprócz Londynu atakują większość największych angielskich miast prowincjonalnych, podobnie jak i okręty angielskie na morzu Północnym, w kanale La Manche, na morzu Irlandz-kim oraz na Atlantyku. Lotnictwo niemieckie wyszukuje korzystne położenie strategiczne, jakie nastreca — co podkreśla dziennik — obszarzenia Francji, Belgii, Holandii i Norwegii.

Jak ten sam dziennik w dalszym ciągu donosi, zaopatrzenie Londynu głównie w mleko staje się coraz trudniejsze. Mleczarstwo widziały się zmuszone zwrócić uwagę swym odbiorcom hurtowym i konsumentom na konieczność jak najdalej idących ograniczeń spożycia.

Również co do sytuacji zaopatrzenia w inne artykuły codziennego użytku sytuacja stolicy brytyjskiej przedstawia się tragicznie: Jak wynika z notatki „Manchester Guardian” przewodniczący londyńskiego towarzystwa wodociągów złożył oświadczenie, stwierdzając, że nie ma żadnego powodu do paniki z powodu możliwości zaopatrzenia Londynu w wodę, jednak ludność powinna możliwie obchodzić się oszczędnie z tym artykułem.

Innym palącym problemem, szczególnie wobec zbliżającej się zimy są olbrzymie ilości rozbitych szyb okiennych, spowodowanych codziennie detonacjami bombowymi w Londynie. Już od dłuższego czasu niepodobniestwem jest wprawienie rozbitych szyb. Z tego powodu, jak wynika z notatki „Yorkshire Post” liczne sklepy i przedsiębiorstwa były zmuszone zastąpić rozbite szyby wystawowe wielkimi oszalowaniami z pomalowanych desek, w które wstawiono maleńkie szybki, przez szybki te publiczności ma oglądać wystawy.

# Lord - pirat

Czy zostanie odkryta tajemnica „stopredowanego” brytyjskiego okrętu z dziećmi?

Sztokholm, 12 listopada. — „Daily Herald” jako jedyny dziennik ze wszystkich pism londyńskich donosi o niezwykle sensacyjnym wydarzeniu, mianowicie o dotychczas niekarnym złodzieju przez morską Williama Jonesa z Bournemouth przeciw lordowi Beaverbrookowi. Jak do nosi wymienione pismo Jones oskarżył lorda Beaverbrooka wobec angielskich władz policyjnych o to, iż jest on przywódcą tajnej bandy zbrodniarzy, która dysponuje nawet prywatnymi łodziami podwodnymi. On sam, oraz jego ludzie ponoszą odpowiedzialność za stopredowanie na Atlantyku w sierpniu 1940 r. okrętu, mającego na pokładzie 98 brytyjskich dzieci. Wynikdem tego sensacyjnego oskarżenia nie było jednak wnieście skargi przeciw lordowi, natomiast prokurator wdrożył przeciw Jonesowi dochodzenia o obrzędzie cieni. Przy pierwszym przesłuchaniu Jones oświadczył jednak, że obstaje przy swoich zeznaniach, a wszystkie szczegóły załomunkował głównej komendzie policji w Scotland Yard.

# „Foreign Office” zbankrutowało

„Łaskawy cios w angielską politykę” — Płonne nadzieje na nieporozumienia między Sowiekami i Japonią

Rzym, 12 listopada. — Dzienniki północnych Włoch w dalszym ciągu obszernie omawiają podróż Molotowa do Niemiec. W związku z tym niezwykle ważnym wydarzeniem pisze „Corriere della Sera”, że dla opinii publicznej mocarstw osi nie jest ono niespodzianką na politycznym horyzoncie, bowiem mocarstwa osi nie zaniedbywały żadnej okazji, która przyczyniła się do zbliżenia niemiecko-sowieckiego. Wizyta Molotowa w Berlinie stanowi w całym tego słowa znaczeniu niespodziankę dla Anglii i tych kół po drugiej stronie Oceanu, którym los Anglii nie jest obojętny, ale również przykre upokorzenie i żalona rana gmacchu złudzeń i nadziei. Stanowią ona bankructwo Foreign Office. Aby zrozumieć dotkliwość tego ciosu, jaki ponosi Anglia, należy cofnąć się pamięcią wstecz do podstaw polityki zagranicznej

Anglii, kiedy Anglia podobnie jak w okresie panowania królowej Elżbiety, aż po okres wojny światowej wygrywała Europę drogą spekulacji na różnego rodzaju sporach i zatargach między poszczególnymi państwami, oraz przez stworzenie koalicji. Obecnie angielska polityka otrzymała łaskawy cios, który pozbawi ją wszelkich nadziei, zaś angielskiej propagandzie raz na zawsze wytracona będzie z reki jej tradycyjna broń.

W chwili, kiedy znikną Chamberlain jako największy twórca planu okraźania państw totalitarnych — pisze „Popolo d'Italia” — przyniesie resztki mydlanych baniek brytyjskiego złudzenia na temat możliwości zadania niespodziewanego ciosu na wschodzie Europy.

Kiedy zawarto w Berlinie pakt niemiecko-włosko-japoński proklamowano w Londynie, że obecnie niemożliwiona została współpraca między Niemcami i Rosją sowiecką. Ostatnio uległy wybitnej poprawie stosunki między Moskwą i Tokio, tak, że w chwili wyjazdu Molotowa do Berlina, Kancelarz Hitler bez wzbudzenia cienia nieufności ze strony Związku sowieckiego był w możności wysłać niezwykle serdeczną depeszę gratulacyjną na ręce cesarza Japonii. Prawdziwym zradzeniem losu jest to, że wszystkie rachuby brytyjskich podległych wojennych napotykają zewsząd na olbrzymie przeszkody.

# Pięć minut polityki

Generalnym inspektorem angielskiej obrony krajowej ma być Lord Cote, który zatrzyma w swym reku pełnione dotychczas funkcje.

Jak donoszą z Wiczy, doniesienie z Bukaresztu stwierdza, że pomiędzy Francją i Rumunią został zawarty układ w sprawie dostawy pewnego kontyngentu benzyny.

Francuski sekretarz stanu dla lotnictwa gen. Bergeret podejmie podróż inspekcyjną do Afryki francuskiej.





# Nowy wstrząs ziemi w Rumunii

## Niemieckie oddziały wojskowe współpracują z legionistami w akcji ratunkowej

Bukareszt, 12 listopada. — W poniedziałek rano około godz. 8.35 dźwuzo w Bukareszcie nowe trzęsienie ziemi, które w dotkliwy sposób wstrząsnęło domami, prawdopodobnie jednak nie spowodowało szkód.

Prasa bukareszteńska jest przepeliona wiadomościami o skutkach trzęsienia ziemi w Bukareszcie i na całym terenie dotkniętym katastrofą. Dzienniki publikują przy tym obszernie listy zabitych i rannych. Przez całą noc pracowano gorączkowo przy zawalonym wielopiętrowym gmachu w Bukareszcie, ponieważ w jednej z piwnic znajduje się jeszcze przy życiu większa liczba osób, które usiłują skomunikować się ze światem, pukając w ściany. Około 200 legionistów pracuje stale przez dwie godziny przy pracach nad odkopaniem zasypanych, po czym luzownicy są przez nową grupę, tak że dotychczas już przeszło 1600 legionistów pełniło tam swój obowiązek we wzorowej dyscyplinie i gorliwości.

Dzienniki donoszą, że według informacji obserwatorium astronomicznego,

w niedzielę zanotowano tam 3 dalsze wstrząsy ziemi, pierwszy o godz. 15.45, drugi o godz. 19-cj i trzeci o godz. 20.30. Były one jednak bardzo nieznaczne i za ledwo odczuwalne. W niedzielę wieczór przybył do Bukaresztu generał Antonescu z Hermanstadu, gdzie dokonał otwarcia uniwersytetu, przeniesionego tam z Cluj, po czym udał się niezwłocznie na miejsce katastrofy.

Prasa podkreśla, że oddziały wojskowe niemieckie były pierwsze na terenie katastrofy, a to na rozkaz naczelnego dowódcy komisji lotnictwa, który wkrótce po trzęsieniu ziemi przybył na miejsce zawalonego „drapacza chmur” i niezwłocznie zaalarmował kompanie strażniczą komisji lotniczej. Później przybył tam również naczelny szef misji wojskowej i obaj generałowie wspólnie kierowali pierwszą akcją ratunkową. Stanowi to — jak stwierdzają dzienniki — przekonujący dowód zbratania niemiecko-rumunskiego.

Komunikat podany przez radio stwierdza, że członkowie niemieckiej misji

wojskowej w czasie katastrofy trzęsienia ziemi nie ponieśli żadnego szwanku.

### BULGARIA ODCZUŁA

#### TRZĘSIENIE ZIEMI W RUMUNII W Sofii wstrząs trwał 3 minuty

Sofia, 12 listopada. — Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Rumunię, odczułi mieszkańcy na terenie Bulgarii. Najsilniej zaważające mieszkańcy miejscowości leżących nad Dunajem. W miejscowości Russe powstały poważniejsze szkody, mianowicie zawalilo się kilka kraminów oraz popękaly ściany domów. Kilka osób odczuło obrażenia. W miejscowości Dobricz w południowej Dobrudży zawalilo się m. in. stara świątynia mahometaniska. Dotychczas nie zanotowano ofiar w ludziach. Trzęsienie ziemi w Sofii trwało około 3 minuty. Wskutek wstrząsów ziemi dżowci zaczęły same dżownie. Poza kilkoma wypadkami zarysowania się murów oraz zniszczenia wnętrza, nie zanotowano w stolicy Bulgarii większych szkód.

### KONFERENCJA BISKUPÓW W ZAGRZEBIU

Tematem obrad będą zagadnienia kościelne

Zagrzeb, 12 listopada. — Onegdaj rozpoczął się w Zagrzebiu zjazd katolickich biskupów przybyłych z poszczególnych miejscowości Jugosławii. W konferencji, której przewodniczył arcybiskup Zagrzebia dr Stepanac, bierze udział 14 biskupów kościoła katolickiego, przy czym omawiana jest sprawa kościoła katolickiego w Jugosławii, oraz roztrąsane są zagadnienia kościelne. Członkowie konferencji zakończyli swe obrady w niedzielę wydaniem odpowiedniego komunikatu.

### APEL MARSZAŁKA PÉTAINA

Pomoc Zimowa we Francji

Genewa, 12 listopada. — Jak donoszą z Vichy, w niedzielę został ogłoszony przez radio apel marszałka Pétaina do narodu francuskiego w sprawie czynnego poparcia francuskiej pomocy zimowej, która tym samym zostaje otwarta.

### BOMBY NA KOBIETY I DZIECI

Straszne sceny w czasie napadu na Libreville

Genewa, 12 listopada. — O brutalności angielskiego zamachu na francuski port Libreville we francuskiej kolonii Gabun, świadczą trzy depesze, nadeszłe do Vichy, a skierowane przez wicegubernatora generała Tetu, oraz generalnego gubernatora Dakaru do ministerstwa kolonii francuskich. Anglicy, którzy dowodzil zdrajca de Gaulle i rzadzili potworna krwawa łaźnia mieszkańcom Libreville zarówno Francuzom, jak i krajoowcom, ostrzeliwując z dział okrętowych miasto i obruczając je bez przerwy bombami samolotów.

General Tetu donosi, że miasto Libreville było nieustannie bombardowane, przy czym wiele bomb eksplodowało w jego centrum, w szczególności zaś koło szpitala. Pewien misionarz Francuz został wskutek wybuchu granatu rozerwany w kawalki. General Tetu z prawdziwym wstrętem określa zamach na bezbronne kobiety i dzieci, które wskutek angielskiej blokady, trwającej od szeregu tygodni, narażone są na głód i choroby z powodu utrudnionego dowozu środków leczniczych. W następnym telegramie donosi on, że bombardowanie Libreville połączone było z nieprawdopodobnym barbarzyństwem i pozbawione wszelkich humanitarnych względów. Wiele kobiet i dzieci, które schroniły się w budynku katolickiej misji, znalazły śmierć pod gruzami tego gmachu, zniszczonego wskutek eksplozji granatu. Miejski szpital w Libreville uległ częściowemu zniszczeniu wskutek kilkakrotnych celnych trafień.

### WĄTPLIWI „POPIS”

Katastrofa lotnicza w Rio de Janeiro spowodowana przez cywilnego pilota angielskiego

Rio de Janeiro, 12 listopada. — Powodem katastrofy lotniczej, jaka wydarzyła się w piątek nad zatoką Botafoga i w której, według ostatecznych obliczeń, 19 osób poniosło śmierć, została spowodowana przez angielskiego pilota cywilnego Charlesa Abbota. Abbot przyleciał z Argentyny do Rio de Janeiro propagandowym samolotem, należącym do towarzystwa „Anglo-Mexican Co” celem wzięcia udziału w brazylijskim tygodniowym lotnisku. Nad zatoką Botafoga dokonany on skrobaczy lotniczych przy czym jego samolot komunikacyjny stracił równowagę i runął na ziemię. Samolot Abbota upadając na ziemię zdemolował pewien warsztat opo samochodowy, przy czym wiele osób odniosło rany.

### EIRE SIĘ ZABEZPIECZA

Wzwanie do Valery do metczyzn w wieku od 25 do 30 lat

Sztokholm, 12 listopada. — Premier Irlandii de Valera zwrócił się z apelem do metczyzn w wieku 25 do 30 lat, aby wstepowali w szeregi iryjskiej straży bezpieczeństwa. W związku z tym informacja, jakoby de Valera miał oświadczyć, iż naród brytyjski musi zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie się zbliża. Odzyskana przez Irlandię wolność musi być utrzymana przez nową generację.

Agencja „Associated Press” dowiaduje się z Irlandii, że na wodach iryjskich przed portem Longhully patrolują stale jednostki floty irlandzkiej, chroniąc bazy marynarki przed ewentualnymi atakami.

Jak wiadomo, w czasie wojny światowej był Longhully jedną z najważniejszych baz wojennej floty angielskiej.

# Ludzkość pragnie rzeczywistego pokoju

Appellus pisze w „Giornale d'Italia” o mowie Kanclerza Hitlera

Mediolan, 12 listopada. — Specjalny sprawozdawca „Popolo d'Italia” Mario Appellus poświęca dłuższy artykuł mowie Adolfa Hitlera w Monachium, przy czym obecna sytuację wojenną ujmuję w następujące punkty: 1) Niemcy i Włochy reorganizują Europę na nowych podstawach, złamawszy wpływy magnaterii finansowej na kontynencie europejskim, 2) Pomieważ Anglia okazała się niezdolna do obrony swych europejskich pozycji i swoich wpływów na kontynencie, okazuje się ona obecnie również niezdolna do przeszkodzenia w odbudowie Europy, 3) Anglia musi się ograniczyć do „elementarnego oporu”, 4) jedyną bronią, jaką Anglia może operować na gruzach Londynu, jest groźba prowadzenia wojny na bardzo długi dystans. Adolf Hitler odpowiedział Churchillowi w „Piwiarni pod lwem”, że wojna będzie trwała nie tak długo, jak pragnie tego Churchill, ale tak długo, ile czasu o będzie potrzebowała do jej zakończenia, to jest jak długo oń nie osiągnie „strategicznej sytuacji” na froncie wojskowym, dyplomatycznym, politycznym i gospodarczym.

Jeżeli Wielka Brytania stanie w obliczu tej „strategicznej pozycji X”, wówczas przestanie ona być dla innych narodów w świecie „wielkomocarstwowa Anglia” lub „brytyjskim imperium” ale małym, nie nie znaczącym krajem, napiętnowanym wobec wszystkich i myślnym praw cywilizacji i humanitarności. Wojna przeciwko Anglii przybierze formy zwykłej akcji policyjnej, w której wezmą udział siły policyjne wszystkich narodów, zainteresowanych w tej wojnie.

Po wykluczeniu Anglików z Europy, o postara się o wypędzenie Brytyjczyków także z morza Śródziemnego. Churchill może tylko podwyższyć wy-

sokość ofiar tej walki, ale nie będzie on w stanie zmienić jej rezultatu, nie ma żadnej możliwości kompromisu pomiędzy starą Anglią a osią. Nowoczesna ludzkość pragnie rzeczywistego pokoju a nie zawieszenia broni, albo jakiegos przewizorium pokojowego, które stanowiłoby jakąś fikcję zawieszenia broni. Pokój, jaki zostanie stworzony przez mocarstwa osi wykluczy wszelkie czynniki o doniosłym znaczeniu historycznym, które doprowadziły do wybuchu wojny.

# Włochy zwarcie stoją za swym monarchą

71-sza rocznica urodzin króla i cesarza Wiktora Emanuela III.

Rzym, 12 listopada. — Włochy obchodzą wczoraj 71 rocznicę urodzin swego króla i cesarza Wiktora Emanuela III. Naród włoski i ludy faszystowskiego imperium skupiają się w tym dniu około domu panującego.

Dzienniki włoskie z czcila sławią osobę Wiktora Emanuela III, pod którego rządami Włochy stale nabrały na sile i powiększały się. „Giornale d'Italia” w swym wydaniu południowym wspomina, że nie ma drugiego władcy, który by ze swym narodem wyszedł zwycięsko z trzeciej wojny, a obecnie bierze udział w czwartej wojnie, mając niewzruszoną pewność bezwzględno zwycięstwa.

„Messagero” przynosi przegląd wydarzeń na odcinku przeszło 40-letniego

panowania Wiktora Emanuela III, podkreślając, że król i cesarz jako świątyni władca zdawał sobie sprawę w październiku 1922 roku z tego, jakiemu męzowi powierza sprawowanie rządów, człowiekowi, który od tego czasu silną i pewną ręką kieruje losami Włoch. Z niewzruszoną wolą zwycięstwa pozdrawia naród włoski swego króla i cesarza, składając mu dowody wdzięczności i bezwzględnej wierności.

### ZYCZENIA ADOLFA HITLERA

Berlin, 12 listopada. — Kanclerz Hitler przesłał depesze z życzeniami na ręce Jego Królewskiej Mości króla Włoch i Albanii oraz cesarza Etiopii z powodu jego urodzin.

# Japonia święci 2600-letnią rocznicę

domu cesarskiego

Hold 500 000 dzieci dla cesarza — Zniesiono na okres uroczystości ograniczenia wojenne

Tokio, 12 listopada. — Naród japoński w tych dniach obchodzi uroczystości 2600-letnie wstąpienia na tron Jimmusa, pierwszego cesarza Japonii, który zapoczątkował jedyną w swoim rodzaju dynastię-książęcą, która istnieje po dziś dzień. Cały kraj przybrał się w odświętne szaty. Wszelkie ograniczenia, które zakazane zostały ze względu na czas wojny na okres świąt — zniesiono. Punktem kulminacyjnym tych uroczystości była niedzielna uroczystość cesarska na wielkim placu po stronie północnej pałacu książęcego, w której wzięło udział 500.000 dziewcząt i chłopców japońskich.

Już we wczesnych godzinach rannych stawili się uczestnicy tego aktu uroczystego na placu. Wśród zaproszonych gości znajdował się również Reichsamtseiter Claus Selzner i Gohdes. Dyplomaci i członkowie domu cesarza zajęli miejsca po obydwu stronach honorowej łóż cesarza. Cesarz, cesarzowa ze swą swiata powitani zostali hymnem państwowym.

Premier Konoye złożył życzenia na

rece księcia. W krótkim przemówieniu zwrócił uwagę wzrost potęgi państwa japońskiego. Obecnie jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, to są jeszcze różne sprawy do zrealizowania, a w polityce zagranicznej naród japoński odegra jeszcze ważną rolę. Celem polityki Japonii, to zbudowanie nowego porządku światowego na podstawie wzajemnej harmonii między narodami. To nie żaden przypadek, że Japonia obchodzi te uroczystości w czasach, kiedy zadaniem jej jest spełnienie wielkiej misji dziejowej. Na zakończenie oświadczył premier, że wola całego narodu japońskiego jest stanąć w służbie dla ojczyzny, jeśli ona tego wymaga.

Cesarz w swej mowie podkreślił, że obecnie wielkie zmiany dla ogólnej sytuacji światowej stanowią punkt decydujący w rozwoju narodowym. Japończycy pójdą wyznaczoną drogą, i przyczynią się tym samym do szczęścia ludzkości i harmonijnej współpracy wszystkich krajów.

Następnie odbyły się wielkie uroczystości, w których wzięło udział przeszło trzech milionowe tłumy japończyków.

### WEIHAWEI OPUSZCZONE

Anglicy wycofali się znnowu z jednej placówki w Chinach

San Sebastian, 12 listopada. — Według depeszy Reutersa z Weihaiwei w Chinach, jednostki floty wojennej brytyjskiej, mającej za zadanie strzeżenie tej miejscowości zostały wycofane zaś materiały zbrojeniowe z magazynów marynarki zostały przewiezione do Hongkongu.

Weihaiwei, przed oddaniem tego miasta w roku 1930 Chinom, znajdowało się przez przeszło 30 lat pod panowaniem angielskim.

### ZGON SENATORA PITTMANA

W niedzielę zmarł znany polityk w USA

Nowy Jork, 12 listopada. — W niedzielę zmarł w Reno (Nevada) na udar serca senator Stanów Zjednoczonych Pittman w 68-ym roku życia. Od r. 1933 piastował on ważne i wpływowe stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu.





MOŻNA NAUCZYĆ SIĘ —  
POCENIA!

Ogólnie wszystkim wiadomo, że człowiek przy posługiwaniu się narzędziami zmysłu, używa nie tylko ich samych, lecz wszystkie wrażenia zmysłowe mają kontrolę w mózgu, bez którego współdziałania nie się stać nie może. Człowiek do chodzenia używa nóg, widzi oczyma, smak wyczuwa w ustach i na języku, umysł jednakże bierze w tym swój udział i dopiero wówczas mówimy o pełni wrażeń zmysłowych.

Japoński fizjolog ustalił na podstawie licznych badań, że nawet funkcja pocenia się podlega jest kontroli mózgu i można jej nabyć drogą ćwiczeń podobnie jak trzeba się uczyć chodzić. Noworodek po urodzeniu się nie potrafi się spocić, jakkolwiek jego gruczoły wydzielające pot, są już zdolne do czynności. Gdyby go ogrzać do temperatury 40 stop. C. mógłby wydzielić nieco potu, ale właściwe pocenie zaczyna się dopiero pomiędzy trzecim a piątym rokiem życia. Przyczyna tkwi w tym, że przez czas jakiś po urodzeniu tak zwane centra potowe w mózgu są jeszcze niezdolne do działania. Istnieje zatem związek pomiędzy umysłem a skórą i dopiero z chwilą udoskonalenia się i pewnego stopnia rozwoju umysłowego skóra zdolna jest do wydzielenia potu z powierzchni ciała!

Wszechstronne zastosowanie

Pewien gatunek agawy odgrywał w Meksyku rolę „do wszystkiego“. Jedzono gotowane korzenie, z soków przyrządzano napój narodowy, kole, podobne do szpileczki, którymi pokryta jest roślina, bywały stosowane do wyrobu nici, suszone liście nadawały się doskonale do pokrywania dachów, a z papki tych liści wytwarzano papier. (x)

HUMOR

Jakaś para małżeńska siedzi w parku na ławce.  
Zbliża się dozorca ogrodu i woła z przerażeniem:  
— „Ławka świeżo malowana!“  
— „Zauważyliśmy to już dawno, ale czekamy aż się ściemni!“

Ośmioletni synek mojego fryzjera siedział przed drzwiami płacząc rzewnie.  
— „Co ci jest, chłopcze?“  
— „Mój ojciec wynalazł nowy proszek do mycia.  
— „A więc nie masz powodu do płaczu?“  
— „Tak ale lekkoć zjawia się nowy klient, ojciec robi próbę działania proszku na mnie!“

Julia poszła do kasy po bilet na przedstawienie.  
Kasjer zapytuje:  
— „Gdzie życzy sobie pani zająć miejsce?“  
Julia odpowiada:  
— „Jeżeli można, pomiędzy dwoma żołnierzami!“ (x)

Anastazja Drewnowska

20)

Pod jednym dachem

Oburzenie starej Franciszkowej nie miało granic. Splunęła w popielniczkę i powiedziała:

— Pani Antoniowej trzymają się grupie żarty. Nasze panowie porządnie. Zaden nie zaczepi dziewczuchy. Nieraz to się nawet ludzie dzinują, bo po dworach różnie bywa, ale nasze panowie nie takie. O starszym panu a też tubejści ludznie mówią, że nigdy nie zaglądał po czworakach i chakupach. Honorowy pan.  
— Piłnują się widać swojego stanu — rechotała kucharka, podpierając się pod bok. — Ale, wiecie co, pani Franciszkowa, ten Jurzek...  
— Pan Jerzy — poprawiła z niesłychanym oburzeniem Franciszkowa. — Cóż to, świniście paśli z paniczkami?  
— Niech mu będzie pan — trzącała krótkowłosa baba. — Ten pan Jerzy, to mi się wydaje z innszej gliny, jak bracia. Czekał, dopiero zaczął, ale on niedługo pokaze co potrafi. — Oj, będą tu na niego plakali. Widywałam ja takich pedziwiarów.

Franciszkowa marszczyła fraszobliwie brwi. Nie chciała gadać zbyt otwarcie z „przybłądą“, lecz wrodzona rozmowność wzięła górę nad dyskrecją.

— Ja go nie wychowałam — rzekła. — Jalk tu n. stałam, już tutejsze dzieci były duże. Pan Jerzy wdał się w matkę...  
Urwała.

Antoniowa nasłuchiwała z cielszawością. Wiedziała, że pan miał drugą żonę i że troje dzieci było jej, ale chciała się do-

Sensacyjny wynalazek

Film bez synchronizacji

Gilbert Weigth, powieściopisarz, gólać się, słuchał równocześnie ze swych własnych ust szmeru, jaki powoduje golenie.

Pospiesznie udał się do składu instrumentów muzycznych, wiedzący jakąś myślą, zakupił kamerton, a przyłożywszy go do swej szyi uformował usta i zaczął wydobywać różne dźwięki, stosując je do głosów kamertonu. Wychoząc z tego doświadczenia skonstruował Weigth, późniejszy profesor muzyki instrument zwany „sonofoxem“.

Aparat ten może spowodować zwrot w filmie, podobnie jak istotne i zasadnicze zmiany wniósł weń film dźwiękowy.

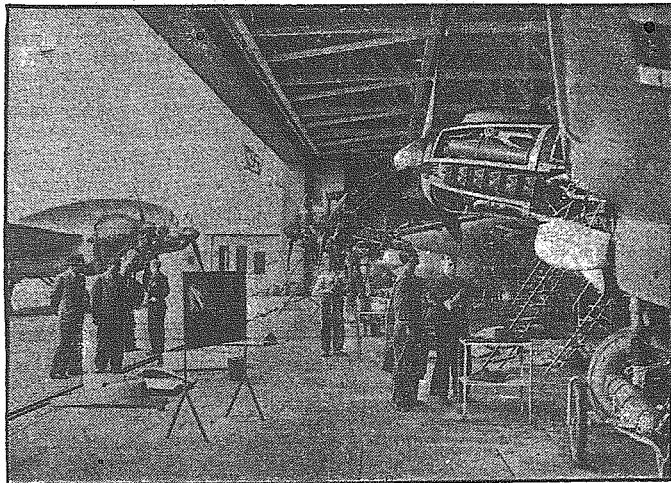
Sonofox jest to mały bardzo prosty przyrząd ze skrzyneczka podobna do cymbałów, do której wkręcone są dwa wibratory za pomocą drutów. Nastawia się płytę gramofonową, na której n. prz. nagrany jest śpiew Schipa Tito, dwa wibratory ustawia się po dwóch stronach własnych ust i układa się usta do pieśni „O sole mio“ na słowa w ojczystym języku: „O ty moje słońce“, formując w ten sposób głos z języka włoskiego na polski.

Na myśl tę wpadł Weigth, kiedy opra-

cowywał scenariusz i chodziło mu o to, w jaki sposób ma wyrazić przekleństwo czynu, który prześladował morderców, z każdego obrotu koła wydobywając głos: „tyś ją zabił, tyś ją zabił“. Próbowal głos ten przynieść za pomocą synchronizacji, wydawało mu się jednak bardziej odpowiednie, o ile by koła te myśli wypowiadały własnym swoim dźwiękiem. Technicy nie mogli wszakże skutecznie i przeprowadzić jego życzenia. Dopiero doświadczenie przy goleniu naprowadziło go na możliwość i sposób zrealizowania rozwiązania tego problemu.

Weigth wiedział, że zwyczajna mowa odbywa się przez drganie oddechu, który przechodzi przez krtani, a wysokość jej i zasięg dają się hamować względnie podnosić oraz zmodyfikować drganie w ustach za pomocą podniebienia, języka, zębów i warg, i właśnie te sposoby modyfikowania stanowią dźwięki artykulatory. Plan Weigth'a polegał na tym, by to ludzkie drganie krtani zastąpić innym brzęczeniem. Dlatego powiększył wahańia płyty gramofonowej tak, by wprawiła w drganie ludzkie gardło.

O ile by się udało zastosować sonofox,



Produkcja w niemieckich zakładach przemysłu zbrojeniowego trwa nieprzerwanie. — Zdjęcie z zakładów lotniczych Heinkel.

można by do amerykańskich filmów do stosować mowę, jakakolwiek by się chciało mieć w danej chwili.

Poza tym dzięki sonofoxowi można by oddać niesłychane usługi ludziom, którzy z powodu choroby stracili głos. Dla tego skonstruowany sonofox składałby się z małego guziczkowego wibratora, umieszczonego pod kolarzykiem na szyi zupełnie niewidocznie a połączonego z baterią. W razie włączenia baterii wydobywałyby się dźwięki, o jakie nam chodzi. Wyrazy tworzyłyby już sam właściwie dźwięk mechaniczny, w każdym razie jest to lepsze niż braku głosu.

Stawni ludzie

na cenzurowanym

Bezstronna ocena

Angielski król Ryszard III pozwolił sobie na odczytanie swych wierszy przed jednym z uczonych i poetów angielskich. Wiersze te przedstawiały bardzo małą wartość, co otwarcie oświadczył ów uczonec, wypowiadając swe zdanie. Rozgniewany władca wrócił go do więzienia. Po jakimś czasie kazał go wyprowadzić i stawiać przed sobą, by dał mu do oceny nowe swoje dzieła. Po zakończeniu uczonec wstał i zmierzał ku drzwiom bez słowa.

— Dokądże to tak pilno? — zapytał król.  
— Do więzienia z powrotem, wasza królewska mość — odpowiedział uczonec.

Mądry niewolnik

Nieśmiertelny autor bajek, Ezop, (w VI w. przed Chrystusem) był w swej młodości niewolnikiem. Pewnego razu pan jego polecił przygotować się niewolnikom w daleką drogę i zapakować różne potrzebne przybory. Wzrok Ezopa padł na kosz, wyladowany chlebem, kosz najcięższy i największy. Podbiegł czym prędzej ku niemu i wybrał go ku zdziwieniu wszystkich innych niewolników, którzy wymiłowali się z jego nierozważnego wyboru.

Śmiech i drwiny nie ustawały i później, w ciągu podróży, kiedy mały, warty Ezop ugniał się pod ciężarem olbrzymiego kosza w czasie straszliwego upału południowego. Około południa zatrzymano się na dłuższy odpoczynek. Wszyscy zgłodniałi rzucili się na chleb, który zniknął w ustach niewolników, zmniejszając wydatnie ciężar kosza. Teraz zaczęli się wszyscy orientować, co znaczył wybór Ezopa, zwłaszcza, że po wieczornym odpoczynku kosz zupełnie był pusty, nie przedstawiając żadnej trudności do niesienia w dalszej podróży, która miała jeszcze potrwać czas dłuższy. Niewolnicy zaprzestali więc śmiechu i drwin, a patrząc na pusty kosz, zardrościli Ezopowi, który raczej sam miaby teraz okazać się wymiłowaniem się ze swych współtowarzyszy. (x)

wiedzieć czegoś więcej.

— W matkę, powiadać?  
— A jakże — mówła z ociąganiem Franciszkowa. — Wiem, jak to było z tym małżeństwem panowem. Pan, jalk tylko zobaczył maszą paniczkę, zakochał się na śmierć. U nas wtedy było kiepsko, bo to folwank sprzedawali z łic tacji, starszy pan umarł, pani chorowała...  
Wszystko było na głowie paniczki. Kawalerzy się zlatywali, ale jedni tylko... wracali głowę, bo wiedzieli, że paniczka nie dostanie żadnego wiana, a drudzy sami nie mieli co do ust włożyć. Paniczka była śliczna nad wszelkie słowo. Naszej pannie M. rychmie nie można przycinać, ale matce nie dorównała... Nasz pan raz przyjechał, drugi raz... Za trzecim razem zjechał w cztery kare cugantę ze swoim stryjem i oświadczył się o paniczkę. Starsza pani już nawet z różką nie wstawiała. Paniczka przylatuje do mnie — akkurat kurczęta się legły i miałam z nimi robotę — paniczka przylatuje, łap mnie za szyję i w płacz.

— Wiecie, niani — powiada — że pan Antoni prosił mamę o moją rękę? Uuuu! — i płacze aż się zamosi.

— Czemu paniczka płacze? Nie podobą się paniczce? Przecie siłą paniczki nie weźmie.

— Podobą mi się, podobą. Oj, moja niani, na koniec światła bym za nim poruwała!

— To czemu paniczka płacze?  
— Ze szczęścia, niani, ze szczęścia. Że też biedny ojciec nie doczekał! Boże, mój Boże! Mama wyzdrowieje z radości. Ach, niani, jaka ja szczęśliwa, jaka ja szczęśliwa! Patrzenie, od razu włożył mi

pierscionek. Nie chciał żadnego czekania, żadnego zastanowienia. Klękając przede mną. Widzicie, jaki cudny pierscionek! Jak się świeci!

I znowuś buch mi na szyję i płacze i śmieje się, jak wariatka.

Wieczorem, jak paniczka poszła spać, starsza pani wola mnie do siebie i powiada:

— Wiecie, że młody pan ze Szczytniewskiej Woli zaręczył się z paniczką?

— Wiem, proszę wielmożnej pani. Pośpieszył się, żeby mu inny paniczki nie sprzątnął. Dziełkować Bogu, będzie paniczka miała dobry kawał chleba.

— Ale starsza pani kiwa głową i powiada:

— Nie wiadomo czy mu tego na długo wystarczy. Mówią, że utracysz, kochaniec i lekkośdud, to u niego wszystko szast — prast. Zakochał się przedko, a może się jeszcze przedziej odkocha. Bój się o moją Marysję.

Strapiłam się, ale żeby pani nie martwić, powiadam tak:

— Niech sobie wielmożna pani nie przybiera do głowy. Ludzie lubią szukać dziur na całym. Nijeden gada, żeby gadać, a inszy przez zardrość. Po drugie każdy młody ma psiro w głowie — od tego młody — a jak się ożeni, to się odmień. Jakby przy ożenku przepisał co na paniczkę, to by się wielmożne panie nie miały czego turbować.

Pani nie na to nie powiedziała. Kazała mi iść spać.

Naręczony przyjeżdżał dzień w dzień, to konno, to powozem, to samochodem. Sypał prezentami jak jaki król. Pierscionków nazwoził, bransoletek, spinków,

Bóg wie czego. Perły paniczce podarował — po swojej matce... Kwiaty owoców, czekoladki, obrączki, ksiągki, zwierzęta, bo dużo polował. Nie widzieliśmy już, co u tym wszystkim robić. I ciągnęłam gwałtownie o ślub. Pani przekładała, że jeszcze dobrze się nie znają, że to, że owo... Ano, szkoda, że się nie pospieszyli. Mieliby dziś sześcioro dzieci we dwoje, nie tak: każde swoje.

A tu ludzie plotkowali. Pani i paniczka dostawały listy nie wiadomo od kogo, żeby nie ufały panu z Woli, bo to taki i owaki... Nieraz się splotkały, ale paniczka nie wierzyła. U państwa Błoniwskich, cośmy z nimi sąsiadowali, była kuzynka, młoda i ładna, ale nie ładniejsza od naszej paniczki. Dzidzi ją wołali. Tu ona nieraz do nas latała, a paniczka do niej. Ale jalk się paniczka zaręczyła, to już nie było dnia, żeby nas nie odwiedziła. Niby to przychodziła dowiadywać się o zdrowie starszej pani. Z panem z Woli to ona się znała dawniej od naszej paniczki i podobno ostrzyła na niego zęby. Oj, potrafiła ona szczyrzyć zęby i wywracać oczyma, aż białka było widać. Te oczy to ino jej latały. Czarna była jak cyganika i rumiana na twarzy. A śmiała się, a trzepotała, a krygowała... Nasza paniczka mówił raz do mnie:

— Co ona tak tu u nas siedzi? — Bo już paniczka miała niedobre przeczucie. A ja mówię:

— Co? A zmorowała się na panicznym kawaleru.

Paniczka kręci głową i powiada:

— Niech ją niania odprawia, jalk się tylko da.